

JÓZEF POMORSKI

Tytuł fragmentu relacji	Zagrożenie
Zakres terytorialny i czasowy	Stasin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Pomorski Tadeusz, Wojciechów, Niemcy, Żydzi

Zagrożenie

Swego czasu w gminie Wojciechów zlikwidowano całą grupę poborców - dwóch Niemców i chyba dziesięciu Ukraińców. Mieliśmy dużego stracha. Z braćmi uciekliśmy aż na Józefin, bo uważaliśmy, że Niemcy będą likwidować całą gminę. Popłoch był niesamowity, z całej gminy społeczność się ulotniła. Z innych pobliskich wsi, które były bardzo zagrożone, jak [na przykład] Maszki do nas [wsi Palikije] wszystko [Żydzi] szło. Żydzi musieli pozostać u nas.

Ale dobrze, że wójt z Pomorza władał językiem niemieckim. Niemcom przedstawił, że to była partyzantka ruska. [W rzeczywistości] to byli Polacy, z tej samej wsi.

Przejeżdżając koło młyna Niemcy chcieli zatrzymać porucznika wywiadu AK. Uciekał. W ostatku podłożył sobie granat i się zlikwidował. Za jego śmierć Niemcy ponieśli znów śmierć. Ciekawa sprawa. Trzeba było wejść na posterunek, gdzie wszyscy byli uzbrojeni. Najpierw posterunkowego zlikwidowali. [Uczestniczyła w tym] niewiasta. Przyłożyła się nie mniej - Zosia z Wygnańców. Przyszła, zaczęła gadać z Ukraińcem, który stał na warcie. [Chwilę] później zlikwidowali [posterunek].

Jeśli chodzi o strach, zastraszenie, kiedy Niemców wyblili, my uciekaliśmy. Ojciec był takiego stoickiego spokoju, że wtedy chleb zaczął piec. Nie uciekał, nie bał się. My mieliśmy strach wszyscy. On jedyny został.

Data i miejsce nagrania	1994-09-11, Lublin
Rozmawiał/a	Krystyna Madała
Transkrypcja	Joanna Stachyra
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"